

MYŚLICIELE EMIGRACYJNI WOBEC PROBLEMÓW WSPÓŁCZESNOŚCI

ANNA RAŻNY

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

„DNI” BORYSA ZAJCEWA – PRAWOSŁAWNA EMIGRACJA ROSYJSKA WOBEC TOTALITARYZMÓW XX W.

Borys Konstantynowicz Zajcew, nazywany patriarchą emigracji rosyjskiej pierwszej fali, ostatni przedstawiciel „srebrnego wieku”, przeżył na wygnaniu nie tylko II wojnę światową, śmierć Stalina, nadejście odwilży i jej zamknięcie, lecz także spotkanie z trzecią falą emigracyjną, ukształtowaną w Rosji porewolucyjnej, komunistycznej, totalitarnej. Gdy umierał w 1972 r. w Paryżu w wieku 91 lat, kultura rosyjska przeżywała rozkwit na emigracji; oddychała swobodnie tylko tym jednym płucem, żywiąc się sokami swej wielkiej tradycji, pieczołowicie pielęgnowanej z dala od przestrzeni ojczystej, którą ideologia i utopia komunizmu przekształciły w trwa-
jące ponad 70 lat imperium zła. Umierał w sławie pisarza zanurzonego głęboko w chrześcijaństwie, posłusznego prawosławnej tradycji, o czym pisze Joanna Mianowska w książce *Контексты культуры русской эмиграции, Борис Зайцев – невец русского православия*¹. Jego twórczość ostatnich lat stała się swego rodzaju kroniką duchowej drogi tej części emigracji rosyjskiej, która po 1917 r. nie tylko uniosła na wygnanie nienaruszoną przez rewolucję bolszewicką świętość i tradycję rosyjskiego prawosławia, ale również twórczo ją umocniła. Jednocześnie zaś ukształtowała się

¹ J. Mianowska, *Контексты культуры русской эмиграции, Борис Зайцев – невец русского православия*, Toruń 2011; por. także: *eadem, Праведность как элемент православного сознания (на материале прозы Бориса Зайцева)* [w:] *Duchowość i sacrum w literaturze emigracyjnej Słowian Wschodnich*, red. A. Woźniak, E. Kawecka, Lublin 2001; *eadem, Русское религиозное сознание в изгнании (на материале тетралогии Б. К. Зайцева Эпитемествие Глеба)* [w:] *Literaturoznawstwo, kulturologia, folklorystyka. Prace na XIII Międzynarodowy Kongres Słowistów w Lublanie 2003*, Z polskich studiów slawistycznych, ser. 10, Warszawa 2003; R. Gerra, *Boris Zaitsev*, Paris 1982.

jako literackie uzupełnienie rozwijającej się na emigracji rosyjskiej filozofii człowieka, inspirowanej jego prawosławną wizją, czy rosyjskiej filozofii religii.

Twórczość Zajcewa stanowi wieloaspektowy kontekst myśli filozoficznej Mikołaja Bierdiajewa, Sergiusza Bułgakowa, Siemiona Franka, Iwana Iljina². Tworzy taki sam kontekst dla rosyjskiej publicystyki podejmującej problemy Rosji i jej kultury w powiązaniu z tradycją prawosławia. Wymienić w tym miejscu należy nade wszystko tytuły dwóch zbiorowych tomów: wydany w 1921 r. w Paryżu *Z głębokości (Из глубины)* oraz opublikowany – również w Paryżu – w 1974 r. *Из-под глыб*³. Te powiązania twórczości Zajcewa z filozofią i publicystyką o tematyce społecznej, politycznej i cywilizacyjnej są świadectwem kontynuacji dziewiętnastowiecznej rosyjskiej tradycji kulturowej, której najdoskonalszym przykładem jest twórczość Fiodora Dostojewskiego. Z wymienionymi filozofami i teologami (m.in. z Sergiuszem Bułgakowem) oraz z tradycją XIX w. łączy Zajcewa prawosławie.

Jak podkreśla J. Mianowska, znamienne jest, iż Zajcew dojrzewał stopniowo do głębokiej wiary⁴. We wczesnej młodości był agnostykiem, który pod wpływem lektury Włodzimierza Sołowjowa, Mikołaja Bierdiajewa, a także literatury religijnej – „przyłgnął” do chrześcijaństwa. Sam Zajcew podpowiada, aby tak nazwać jego wiarę i religijność. W swoim dzienniku z lat 1939–1972 łączy losy Lwa Gumilowa i nieznanego nikomu Kozłowa – którego drogę życia od złodziejaska do apostoła chrześcijaństwa w Rosji radzieckiej opisała „Русская мысль” w jednym z numerów za rok 1971. Podkreśla, że w dramatycznych okolicznościach obaj „przyłgnęli” do Chrystusa. Słowo to rzeczywiście trafnie oddaje postawę człowieka, który sens życia i jego cel odkrywa w wędrówce do Boga. Okoliczności towarzyszące tej wędrówce nabierają wtedy drugorzędno znaczenia.

Что общего между известным поэтом Гумилевым, воином, странником, Дон-Жуаном, человеком отчасти надменным, – и неведомым уркой Козловым, обратившимся позже в Савла Христом пораженного?

Будто и нет общего, но оно как раз есть. Состоит в том, что оба, по-разному, неся в себе зерно Христово, в горькие минуты прильнули к Нему. Думал ли Гумилев,

² Por. m.in.: I. Лосский, *История руссакой философии*, Москва 1991; В. Зенковский, *Основы христианской философии*, Москва 1996; J. Kapuścik, *Sens życia. Antropologiczne aspekty rosyjskiego renesansu duchowego XX wieku w świetle prawosławia*, Kraków 2000; idem, *Iwana Iljina filozofia człowieka w świetle „aksjomatów doświadczenia religijnego”* [w:] *Duchowość i sacrum w literaturze emigracyjnej Słowian wschodnich; Metafizyka a literatura w kulturze rosyjskiej*, red. T. Obolevitch, Kraków 2012; A. Rażny, *Mikołaj Gogol w ocenie Mikołaja Bierdiajewa* [w:] *Kultura rosyjska emigracji rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej XX wieku*, red. A. Woźniak, Lublin 2013.

³ Zob. Вехи. *Из-глубины*, Москва 1991; *Из-под глыб*, Paris 1974; A. Rażny, *Aksjologia i metafizyka w tomie „Из-глубины”* [w:] *Duchowość i sacrum w literaturze emigracyjnej Słowian Wschodnich*. Tytuły wymienianych w artykule tekstów zostały podane w języku rosyjskim. W języku polskim tylko wtedy, gdy posiadają opublikowane tłumaczenie na ten język.

⁴ J. Mianowska, *Контексты культуры...*, s. 23.

что окажется, в некую минуту, братом безвестного Козлова, ведомого только судьям советским? А вот вышло так⁵.

Ta wypowiedź pisarza może posłużyć jako motto jego dojrzałego życia, spędzonego po doświadczeniach rewolucji bolszewickiej na emigracji, gdzie przyszło mu przeżyć koszmar wojny wywołanej drugą obłądną ideologią – niemieckim socjalizmem narodowym. Zajcew – podobnie jak Gumilow i Kozłow, a także tysiące Rosjan, nade wszystko na emigracji – świadczy swym życiem, iż został „porażony” Chrystusem, w którym pokłada najwyższą swą nadzieję: metafizyczno-religijną. Droga, jaką przeszedł, to szlak od panteistycznych uniesień oraz poszukiwań w kosmosie sensu i celu istnienia – widocznych w powieściach i dramatach początku XX w. – do podjętego po rewolucji bolszewickiej pielgrzymowania w stronę duchowej ojczyzny – „prawdziwego życia”, które odnalazł w prawosławiu. Rewolucja – jak pisze – umocniła w nim silną już więź z ową duchową ojczyzną, której nie utracił na wygnaniu. Jednocześnie pozwoliła na nowo odczytać dzieje samej Rosji. Zaznacza:

А затем, в эмиграции, дала созерцать издали Россию, вначале трагическую, революционную, потом более ясную и покойную – давнюю, теперь легендарную Россию моего детства и юности. А еще далее в глубь времен – Россию Святой Руси, которую без страданий революции, может быть, не увидел бы и никогда (s. 17).

Odnajdujemy w tym wyznaniu ten sam ton głębokiej wiary i związanej z nią nadziei, o jakich mówi Sergiusz Askoldow w artykule *Религиозный смысл русской революции*, otwierającym tom *Z głębokości*⁶. Rewolucja – twierdzi Askoldow – umacnia wiarę, gdyż nie tylko oddziela radykalnie zło od dobra, ale ponadto unaocznia metafizyczną więź bytowania ludzkiego z bytem Absolutnym – Bogiem. Wierna Chrystusowi ludzkość oczyszcza się w rewolucjach i otwiera na światło prawdy istnienia.

Именно революции способствуют разделению добра и зла, выявляя и то и другое в наиболее яркой форме. И, как процессы очищения добра от выявившегося зла, они и с религиозной точки „зрения” имеют некую печать благодетельности и в сущности наиболее реализуют религиозный смысл истории, состоящий именно в разделении добра и зла в их созревших формах. Христианству нечего бояться смерти, как индивидуальной так и общечеловеческой, так как в смерти погибает лишь то, чему надлежит погибать, т.е. злые начала жизни. Но верная Христу часть человечества в революциях, как в грозе, лишь очищается и просветляется⁷.

⁵ Б. Зайцев, *Собрание сочинений. Дни*, Москва 2000, s. 478. Kolejne cytaty z dziennikowych zapisków Zajcewa pochodzą z tego wydania (strona została podana w tekście w nawiasach).

⁶ С. Аскольдов, *Религиозный смысл русской революции* [w:] *Ветхи. Из глубины*.

⁷ *Ibidem*, s. 224.

Podobnie jak chrześcijaństwo – zdaniem Askoldowa – w rewolucji niezagrożona śmiercią jest również dusza ludzka. Posiada ona samoistność bytową nadaną przez Byt Absolutny, który jako jedyny mógłby ją unicestwić⁸. Jest dobrem metafizycznym przypisanym ludzkiemu istnieniu. Na takie dobro rewolucja i wojna nie mają wpływu, podobnie jak na sam akt istnienia zakorzeniony w Absolutcie. Taką postawę wobec rewolucji, a następnie wojny i determinujących je ideologii prezentowali nie tylko pozostali autorzy tomu *Из глубины*, lecz także prawosławna emigracja rosyjska, skupiona głównie we Francji. To środowisko współtworzył Zajcew. Jemu też poświęca najwięcej uwagi w swej twórczości pamiętnikarsko-dziennikarskiej, opisując nie tylko małe wspólnoty prawosławne czy działalność twórczą wybitnych Rosjan na emigracji, ale również życie codzienne tych przeciętnych, którzy stanowili zamkniętą w sobie diasporę rosyjską. Szczegółowo opisuje ich trudne losy, lęki, tęsknotę za ojczyzną.

Wypowiedzi Zajcewa zawarte w jego publicystyce, głównie zaś w dziennikach i pamiętnikach, są zbieżne z poglądami Askoldowa na rewolucję bolszewicką i ideologię totalitaryzmu komunistycznego. Przez ich pryzmat pisarz analizuje również wydarzenia II wojny światowej, będącej próbą urzeczywistnienia ideologii niemieckiego nazizmu. Zanim te ideologie i związane z nimi kataklizmy dziejowe zaabsorbują umysł Zajcewa, jego beletrystyka przejdzie dłuższą transformację. Pierwszy jej etap stanowiło przezwyciężenie impresjonistyczno-modernistycznych tendencji i otwarcie na realistyczne ujęcia świata, zauroczenie realiami historycznymi i kulturowymi. Trzeba przypomnieć w tym miejscu takie utwory jak: *Аграфена* (1908), *Дальний край* (1913), *Верность* (1914), *Усадьба Ланиных* (1914), *Голубая звезда* (1918). Zanim nastąpi widoczne odejście od estetyki i problematyki modernistycznej, Zajcew stworzy swoistą sumę tego okresu, którą zawarł w ostatniej z wymienionych powieści, określając ją mianem „самой полной и выразительной”, „завершением целой полосы”, „прощанием с прошлым”. Wydarzenia rewolucji bolszewickiej były dla niego – podobnie jak dla ogromnej większości twórców rosyjskich – doświadczeniem demonicznego zła moralnego i społecznego, wynikającego z fałszywej ideologii i zrodzonej na jej gruncie fałszywej świadomości. Dał temu wyraz w zbiorze opowiadań *Улица святого Николая*, wydanym już na emigracji (Berlin 1923), na którą udał się wraz z rodziną w 1922 r. Przed wyjazdem do Berlina udało mu się opublikować w Rosji zbiór nowel *Рафаэль* (Moskwa 1922), wyprowadzających czytelnika z piekła doświadczeń rewolucyjnych w świat kultury europejskiej, której pięknem chciałby kozić ból swego pokolenia. Gdy idzie o ocenę tej kultury, odrzuci odradzające się w każdej epoce słowianofilskie uprzedzenia wobec niej i pokusę sformułowania nowego paradygmatu dziewiętnastowiecznej antynomii Rosja–Europa.

Na emigracji, już w latach 20., przyszedł czas na fascynację zagadnieniami metafizyczno-religijnymi z pozycji filozofii realistycznej. Zaowocowała ona przenikniętymi duchem zgody z rzeczywistością powieściami, dziennikami, szkicami pamiętnikar-

⁸ Por. A. Rażny, *Aksjologia i metafizyka w tomie „Из глубины”*.

skimi. Fascynacji problemami metafizyki i religii zaczęło towarzyszyć zainteresowanie sferą *sacrum* i *profanum*. W latach 20. Zajcew publikuje utwory potwierdzające zwrot w jego twórczości – zainteresowanie transcendencją i religią, za którymi stoi tajemnica metafizyczna. Umiał je połączyć z rzeczywistością kształtowaną przez czynniki historyczne, ideowe, polityczne, kulturowe. Taki jest ogólny wydzźwięk powieści *Золотой узор* (1926) czy uważanego za arcydzieło opowiadania *Моя жизнь и Диана* (1927). Ukierunkowanie na metafizykę i religię pogłębi się w jego twórczości czysto religijnej. Wysoki pułap osiągnie w monumentalnych utworach hagiograficznych, które, niczym pomniki stawiane z czcią prawosławnym świadkom ewangelii, mają jednocześnie wzbogacić literaturę rosyjską. Warto przypomnieć w tym miejscu takie tytuły jak *Алексей Божий человек* (1925), *Преподобный Сергей Радонежский* (1925) czy zbiory zapisków pielgrzymkowych i pamiętnikarskich – *Афон* (1928), *Валаам* (1936).

Do II wojny światowej powstanie najwięcej utworów Zajcewa, pośród których uważane za najlepsze są: *Золотой узор* (1926), *Странное путешествие* (1927), *Авдотья смерть* (1927), *Анна* (1929), *Дом в Пасси* (1935). W tym samym okresie rozpocznie pisanie zbeletryzowanych biografii klasyków literatury rosyjskiej od tomu poświęconego Turgieniewowi *Жизнь Тургенева* (1932). Już po wojnie napisze biografie Żukowskiego – *Жуковский* (1951) oraz Czechowa – *Чехов* (1954). Ważne miejsce w twórczości pisarza zajęła tematyka autobiograficzna i napisana na jej kanwie tetralogia *Путешествие Глеба* (1937–1953).

Motywy autobiograficzne ujęte w ramach pamiętników, wspomnień czy wreszcie dzienników zaczną odgrywać wyjątkowo ważną rolę już w latach 30., a następnie w czasie wojny i okresie powojennym. Staną się one wiodącym motywem nie tylko wielu publikowanych w różnych gazetach i periodykach aż do 1972 r. – artykułów, esejów, felietonów, wywiadów, a także małych form prozy pamiętnikarsko-kronikarskiej. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę nade wszystko na prowadzony przez pisarza w latach 1925–1939 *Дневник писателя*, świadomie nawiązujący nie tylko w tytule, ale również w wadze podejmowanych zagadnień do Fiodora Dostojewskiego. Jego kontynuacją są *Дни* obejmujące lata 1939–1972. To, co je łączy z całą pozostałą twórczością pisarza, można ująć krótko: poszukiwanie sensu i celu życia niezależnego od ciążących na pokoleniu pisarza tragicznych doświadczeń rewolucji, emigracji i wojny. W oczach autora *Дни* tylko wyższy cel istnienia może być motywacją służby wielkim wartościom – niematerialnym, niepodlegającym w czasach zawieruchy światowej – rewolucji i wojny – pierwiastkom zła. Jest motywacją służby między innymi emigracyjnego pisarza, który nie może i nie powinien opuścić swej ojczyzny, choć przyszło mu żyć z dala od niej. Służbę tę uznał za wyjątkową, wypowiadając znane słowa w dwudziestopięciolecie swego pobytu na emigracji: „Мы капля России... как бы нищии и бесправны ни были, никогда никому не уступим вышших ценностей, которые суть ценности духа” (s. 145).

W dorobku emigracyjnym Zajcewa, na który składają się 30 książek i ponad 800 wymienionych wyżej tekstów, wątek autobiograficzny jest podporządkowany

owym wysokim wartościom. I nie ma nic wspólnego z jakże częstym w XX w. epatowaniem czytelnika własnym *ja*, koncentrowaniem jego uwagi na swoich problemach, emocjach, zainteresowaniach. Nic wspólnego z taką postawą autorów różnych wyznań, zapisków, dzienników – z których wyłania się najczęściej obraz zimnego egoisty, traktującego świat jedynie jako kontekst jego jaźni. Zajcew jest zaprzeczeniem takiego twórczego *ja*, którego ducha perfekcyjnie oddaje charakterystyka egoisty zawarta w eseju Gabriela Marcela *Ja i inni*:

Ciążąc sam sobie, pogrążony w niepokojącym świecie zewnętrznym, to zagrażającym mi, to znów współwinnym, czujnie wypatruję wszystkiego, co emanując z niego koić by mogło lub przeciwnie – jątrzyć tę ranę, którą noszę w sobie: moje ja⁹.

Ja Zajcewa w książkach autobiograficzno-kronikarskich nie jest owym „najczulszym miejscem” – jak dodatkowo określa mentalność egoisty Marcel. Jest ono obecne dla innych, wobec innych, wśród innych – w świecie dobra i zła, prawdy i fałszu, skończoności i nieskończoności. To *ja*, które można określić „ja globalnym”. Takim, które współuczestniczy, współodczuwa, współpragnie. Takie jest credo *Dni*, które przedstawił w notatkach z 1939 r. Podkreśla, że w okresie kolejnego po rewolucji tragicznego doświadczenia, jakim stała się dla jego pokolenia II wojna światowa, wszystkim potrzebna jest ewangeliczna „żywa woda”, o której mówi Chrystus Samarytance u studni. Dla cierpiących podwójnie Rosjan na emigracji, podobnie jak dla innych ludzi czasu wojny, najważniejsza jest duchowa gwarancja przetrwania. Zajcew pisze:

О, как надо желать теперь, в воздухе отравленном, себе и другим Живой воды! Это дух Божий, Царство Его, свет, благоговение, сочувствие, поддержка, улыбка облегчающая соседа, облегчающая самого улыбающегося. Разделенное горе облегчает и разделяющего. Дыхание доброты согревает не только того, на которого направлено, но и кто направляет. „А сколько сейчас одиноких, отчаивающихся! Как бесконечно нужно именно чувство братства, единения, единочувствия” (s. 165).

Biorąc pod uwagę otwarcie autora *Dni* na zachodnią kulturę, w tym także filozofię, można pokusić się o stwierdzenie, że pragnienie ewangelicznej „wody żywej”, „wody życia” w życiu rosyjskiego uchodźcy we Francji jest świadectwem chrześcijańskiego personalizmu w jego prawosławnej odmianie – *ja* soborowego, ukierunkowanego na potrzeby wspólnoty nie tylko emigracyjnej, rosyjskiej, ale również francuskiej, która przeżywa doświadczenie wojny. Dla owego wspólnotowego *ja* pisarza znamienne pod tym względem są również tytuły wymienionych wyżej zbiorów dziennikarsko-pamiętnikarskich. Ich autor świadomie rezygnuje z pokusy ory-

⁹ G. Marcel, *Ja i inni* [w:] *idem, Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, przeł. P. Lubicz, Warszawa 1984, s. 125–126.

ginalności, a nade wszystko z indywidualizmu, który pozwoliłyby mu odróżnić się od innych i wyróżnić wśród nich. Zaznaczyć trzeba, iż owo „odróżnienie” i „wyróżnienie” ma tu nieco inny sens aniżeli ten, jaki przydaje tym pojęciom filozofia realistyczna, ujmująca poznanie człowieka w relacji do innych przedmiotów. Jej przedstawiciel Kazimierz Krajewski trafnie ujmuje istotę tych znaczeń, zauważając:

Poznanie człowieka w jego treściowej swoistości i ujęcie go w relacji do innych przedmiotów, danych naszemu doświadczeniu, sprawia, że jawi się on jako bytujący jakoś „inaczej” i „wyżej” w stosunku do nich¹⁰.

Gdy mówimy o *ja* wspólnotowym autora *Dni*, mamy na uwadze świadomą jego rezygnację jedynie z próby eksponowania swych cech charakterystycznych, pociągającego za sobą odcięcie od innych *ja*. Taka postawa nie oznacza rezygnacji ze statusu osoby i związanej z nim osobowości. Jest jedynie uznaniem tego, co w owych innych *ja* zasługuje na solidarność, współczucie, braterstwo, zaś w przypadku pisarzy – na twórczą kontynuację. Tak więc *Dziennik pisarza* jest powtórką z Dostojewskiego, *Dni* – powtórką tytułu emigracyjnej gazety, wydawanej przez Aleksandra Fiodorowicza Kiereńskiego po wyjeździe z bolszewickiej Rosji. Zajcew podjął z Kiereńskim współpracę, nie bacząc na jego udział w rewolucji lutowej i Rządzie Tymczasowym, a także w masonerii, w której pełnił funkcję generalnego sekretarza Rady Naczelnej Wielkiego Wschodu Narodów Rosji. W gazecie Kiereńskiego Zajcew opublikował między innymi eseje o Puszkynie, Balmoncie i Leontjewie. Gdy w 1939 r. pisarz podjął współpracę z redakcją „Возрождения”, dał tytuł „Dni” prowadzonej przez siebie rubryce w tym piśmie. Podchwyciła go następnie „Русская мысль”, w której Zajcew publikował swoje teksty w różnych formach dziennikarskich.

Jako tytuł zbioru *Dni* mają swego rodzaju uzasadnienie w biografii twórczej pisarza. Są jednak nade wszystko jego świadomym wyborem nie tylko prostoty, lecz także skromności. Zawarte w nich zapiski z lat 1939–1945 oraz następnych – aż do roku śmierci pisarza – dotyczą bowiem epoki obfitującej w przełomowe wydarzenia. Zajcew uznał jednak, iż stanowią one kontynuację wcześniejszych dziejów ludzkości. Pomimo okrucieństwa dwóch totalitaryzmów XX w. są ciągiem dalszym dni minionych i zapowiedzią przyszłych. Rewolucja i II wojna światowa, kontynuacja stalinizmu, odwilż i jej konsekwencje – to procesy składające się na „substancję” historii, której zwieńczenie uchodzi w przestrzeń metafizyczną. Wobec nieuniknionego końca ziemskich dziejów ludzkości i perspektywy „prawdziwego życia” gdzie indziej, każdy z dni opisywanej epoki dwóch totalitaryzmów traci swą wyjątkowość. Zło i towarzyszące mu cierpienia nie są istotą istnienia, nie są w stanie nawet nim zachwiać. Atrybutem istnienia jest bowiem wieczność. Już w pierwszych zapiskach *Dni*, rozpoczętych

¹⁰ K. Krajewski, *Racjonalność etycznego personalizmu* [w:] *Zadania współczesnej metafizyki* (13). *Spór o prawdę*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2011, s. 346.

w roku wybuchu II wojny światowej, Zajcew przypomina czytelnikowi maksymę św. Pawła:

„Мы в отчаянных обстоятельствах, но не отчаиваемся, мы гонимы, но не оставлены, низлагаемы, но не погибаем”.

Да, это Павел – вечный, огненный, легкий и неутолимый, притесняемый – непобедимый (s. 161).

Ta maksyma poruwa Zajcewa, uświadamia mu, że to, co jest niezłomnego w człowieku – to duch – *вечный, непобедимый*. Cierpienia I wojny światowej, rewolucji, emigracji i II wojny światowej, jakie stały się udziałem jego pokolenia, nie mogą mu przysłonić perspektywy wieczności, podtrzymywanej dzięki sile ducha. Samo zaś życie ma też swoje dobre strony, których nie powinno zaćmwić zło wojen i rewolucji. W tym samym fragmencie zapisków konstatuje:

Мы уже все отбыли. Пережили великую войну, не погибли в гражданской, потеряли родину – с нас довольно. Последние свои годы можно „в мире и покаянии скончати”, не из одних воин и революций состоит жизнь (s. 162).

Same zaś cierpienia towarzyszące temu pokoleniu w czasach wojny i rewolucji należy przyjąć jako kontynuację tego, co je poprzedzało – nie zawsze dobre i święte, a to trzeba odpokutować. Dlatego za właściwą uważa postawę pokory i pokuty. Jej świadectwo daje przytoczone w *Dniach* wyznanie emigrantki rosyjskiej, pewnej damy – jak ją określa pisarz – spotkanej w Nicei:

Я всегда была верующая, с детских лет. А теперь верю крепче, чем никогданибудь. Нам опять послано. Значит не допили. Что-то не так делали. Не так жили как следует. Нужно терпеть.

Не одни мы разумеется. Весь мир „не так жил”. Кто виноват больше, кто меньше, не подсудимым разбирать. Ответственны все, так же, как и та война, та революция – расплата общая (s. 162).

Wobec wydarzeń wojny i następujących po niej kolejach życia dla pisarza najważniejsze jest pytanie: jak żyć. Odpowiedź, którą stawia, brzmi: według Ewangelii, która oświeśla drogę ducha, wskazuje sens i cel istnienia. W notatkach z września 1939 r. przypomina naukę, jaką daje Chrystus Samarytance spotkanej u studni: najważniejsza dla chrześcijanina jest woda życia, którą rosyjski pisarz nazywa „wodą żywą”, przywołując w pamięci czytelnika refleksję Dostojewskiego na ten temat i jego znane określenie życia według ducha: „живая жизнь”. Podkreśla:

Без „воды живой” жизнь невозможна вообще – т.е. человеческая жизнь, не скотская. Глухо ли, подземно, забиваемая, всегда она струится в человечестве, без „импульса” добра, сострадания, сочувствия все отходит в зверинный мир (s. 165).

Tę perspektywę antropologiczną obnażyły przed pokoleniem Zajcewa rewolucja i wojna. Aby zachować człowieczeństwo, należy troszczyć się o ducha, który daje impuls dobra i chroni od zła. Jedynie w tej perspektywie możliwe jest godne życie – również na obczyźnie. Zajcew daje swym rodakom konkretne wskazówki, jak się mają zachowywać na cudzej ziemi. Powinni być spokojni, milczący, ostrożni, pełni godności, a gdy trzeba, wyjaśniać, że Rosjanie to nie bolszewicy:

Что же поделатъ, мы не у себя. Наше положение иногда теперь даже двусмысленно.

– Русские? Значит большевики? Со Сталиным против нас? Вот и доказывайте, что большевики одно, а мы другое.

Находясь на чужой земле, мы должны быть спокойны, осторожны, молчаливы, меньше разглагольствовать, но при случае твердо, не теряя своего достоинства, объяснять (s. 163).

Takie zachowanie ma szczególne znaczenie w momentach kataklizmów dziejowych. Emigrantom pozwala zachować nie tylko człowieczeństwo, lecz także tożsamość narodową, która się przejawia w cennym atrybucie *ja* wspólnotowego – godności. Fundamentem takiej postawy jest nadzieja na to, że prawdziwe życie jest gdzie indziej. Jest to nadzieja metafizyczna, o której Marcel pisał, że przenika czas, który „pracuje” na rzecz wieczności. Jej największym atrybutem jest jednak zakorzenienie w Bycie Absolutnym – źródle istnienia:

[...] nadzieja z istoty swej jest jak gdyby gotowością duszy zaangażowanej dostatecznie głęboko w doświadczenie komunii, by mogła dokonać aktu transcendentnego, odmiennego od aktu woli i poznania, którym to aktem stwierdza ona żywą wieczność; przy tym doświadczenie to stanowi jednocześnie rękojmię i przesłanki owej wieczności¹¹.

Pojawiający się w rzeczywistości formowanej przez „ducha” rewolucji i wojny męczennicy, ludzie heroiczni, przyjmujący cierpienie jako ofiarę w imię dobra wyższego, święci oddający życie za wiarę, dają świadectwo nie tylko dokonanemu w nich oczyszczeniu, o jakim pisał Askoldow w tomie *Из глубины*, ale również jego religijnemu znaczeniu i metafizycznemu wymiarowi. Pojęcie ofiary ma w antropologii Zajcewa konotację zbliżoną do tej, którą podał Max Scheler w studium *O sensie cierpienia*¹². Ma ono sens tylko wtedy, gdy osoba podejmująca ofiarę posiada świadomość hierarchii wartości i w jej ramach ofiaruje siebie w imię wartości o „wyższej randze aksjologicznej”¹³.

¹¹ G. Marcel, *Zarys fenomenologii i metafizyki nadziei* [w:] *idem, Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, s. 70.

¹² M. Scheler, *O sensie cierpienia* [w:] *idem, Cierpienie, śmierć, dalsze życie. Pisma wybrane*, przeł. A. Węgrzecki, Warszawa 1994.

¹³ *Ibidem*, s. 12.

Zajcew reprezentuje antropologię metafizyczną, do której jest przejście z filozofii realizmu. Wspólnym mianownikiem jest tutaj nadzieja na przyszłość. I w jednym, i w drugim przypadku istotą osoby jest przyszłościowe przekraczanie własnego *ja*. Tylko bowiem człowiek jako podmiot bytuje inaczej od innych bytów i wyżej. Owo wyżej jest dla Zajcewa stałą daną ontologiczną, której podporządkowuje swoje zapisy, wspomnienia, refleksje. Nawet wówczas, gdy punktem wyjścia dla owego przekraczania jest przeszłość. Jest to przeszłość samego Zajcewa, Rosji, Europy. W jej ramach autor rysuje wizerunki swoich bliskich, a także osób znanych (pisarzy, filozofów), analizuje znaczące wydarzenia, wyciągając wnioski o szansach wzrastania duchowego nawet w najtrudniejszych momentach życia. W zamieszczonych w *Dniach* fragmentach listów, jakie pisał do przyjaciół, nadzieja na inną przyszłość – duchową i absolutną – jest głównym ich lejtmotywem. Charakterystyczny pod tym względem jest fragment z listu do przyjaciela (bez jego nazwiska) z lipca 1940 r.:

Не знаю, дойдёт ли оно до тебя это письмо, да и вообще увидимся ли. Всё возможно. Если не получишь, если не увидимся – пишу тебе в Вечность, со странным чувством полного моего господства сейчас над временем, и над пространством. Червь я и раб, но и владыка. Надеюсь, не поймешь меня преврато (s. 176).

To, czym włada Zajcew, jest zanurzeniem w nadziei, do której przyłgnął w momencie, gdy fundamentem swego *ja* uczynił prawosławie.

Z tego punktu widzenia Zajcew jest pisarzem przyszłości, mówiącym o tym, co nas czeka w duchowej ojczyźnie, a także o tym, jaką rolę może odegrać w pielgrzymowaniu do niej literatura wskazująca metafizyczny horyzont. W antropologii Zajcewa człowiek jest pielgrzymem uprzywilejowanym w horyzoncie metafizyczno-religijnym – podąża bowiem do celu, który go przewyższa, dając szansę przekraczania własnego *ja*, w którym pisarz upatruje istotę piękna metafizycznego. Istnienie nasze jest zatem pielgrzymowaniem w blasku owego piękna, promieniującego na życie ludzkie. Uprzywilejowanie polega na tym, iż do pielgrzymowania w blasku piękna powołał człowieka Ten, Który jest źródłem istnienia.